

The Headhunters, Wampir

Pewnie o tym nie wiesz, że w każdą prawie noc
Pod Twoim oknem do rana stoję
Myślę, o czym śnisz i chciałbym dotknąą
Raz, chociaż usiąść zaraz przy Tobie
Ciężki jest mąj los, bo nieśmiały ze mnie
I nigdy o tym ci nie powiem
Będę tak z tym żył, co noc pod oknem stał
Za każdym razem marząc o Tobie
Dotykam ciebie przez zamknięte okno
Pragnienie pocałunkąw rozgrzewa mnie, co noc
Czuję Twą bliskość mimo ceglanych murą
Kaptur mej bluzy przed zimnem chroni mnie
Przesypiam każdy dzień, strasznie zmieniłem się
Już nawet nie wiem jak wygląda słońce
Noc sprzymierzeńcem mym, bo nikt nie widzi mnie
Gdy pod Twoim oknem godzinami stoję
Nocnego żyłcia tryb w wampira zmienia mnie
Zaczynam coraz mocniej w to wierzyć
Nie pragnę już Twych ust, Twojego dotyku rąk
Pragnę zęby swe w Twojej szyi zanurzyć
Nachylam się nad Tobą, Ty nie wiesz, co ci grozi
Bliskość Twojego ciała, wzbudza rządzę krwi
Wbijam zęby swe, w Twoją delikatną szyję
Ostatni łyk Twojej krwi i na zawsze będiesz już moja!